

Patriotyzm jutra – jak go rozumiem?

Czym jest właściwie patriotyzm? Jedna z oficjalnych definicji głosi, że jest to postawa charakteryzująca się poczuciem szacunku, umiłowania oraz oddaniem względem własnej ojczyzny i możliwością ponoszenia ofiar. Charakteryzuje się też przedkładaniem celów ważnych dla ojczyzny nad osobistymi, a w skrajnych przypadkach gotowością do poświęcenia własnego zdrowia lub życia. Od nacjonalizmu i szowinizmu odróżnia go otwartość na inne narody i tolerancja wobec nich. Dla wielu dzisiejszych Polaków patriotyzm pozostaje pustą definicją, nic nie znaczącym terminem, wartością, która umarła dawno temu i nie jest już dłużej potrzebna... Bo przecież jesteśmy jedną Europą, jednym ludzkim narodem, globalną wioską, której niepotrzebne są żadne podziały, żadne ojczyzny, osobne tożsamości, historie... Ale czy aby na pewno?

Czy patriotyzm jest jeszcze potrzebny? Z całą pewnością tak, właśnie dziś, w integrującej się Europie, patriotyzm jest cnotą niezwykle potrzebną i ważną dla utrzymania tożsamości narodowej każdego niepodległego państwa. Otwarcie na wielką wspólnotę narodów europejskich jest tak samo ważne, jak pamięć i szacunek dla naszej, polskiej historii. Będąc dumnymi z dokonań naszych przodków, ich męstwa, walki i miłości do ojczyzny, pamiętając o niepodległości, którą im zawdzięczamy, o wolności, którą możemy się cieszyć będąc jednym narodem żyjącym we własnym kraju, nie zapominajmy o naszym dziedzictwie, kulturze, historii... Dziś wokół nas za dużo jest jednoznacznego kosmopolityzmu. Chęć łączenia, współdziałania, integracji buduje, ale chęć wyzbycia się własnej tożsamości narodowej na rzecz tożsamości wielonarodowej, rujnuje. Gdy Polak nie czuje się Polakiem, nie czuje się patriotą, nie dba o dobro własnego kraju i nie tęskni za nim, wyjeżdża gdzie indziej. Co byłoby gdyby patriotyzm zaniknął? Co stałoby się z naszym krajem? Zniknąłby? Pewnie nie... Zapewne znalazłby się niejeden cudzoziemiec, który zakochałby się w pięknie Polski i pozostałby tu na zawsze... Ale kto, jeśli nie my, Polacy, powinniśmy dbać o dziedzictwo kulturowe naszego kraju, o to, co jest nasze dzięki patriotyzmowi naszych przodków? Któż, jeśli nie my, powinien uczyć się naszej historii, kultywować tradycję, dbać o wspólne dobro? Jesteśmy potomkami ludzi, którzy odczuwali wyjątkowe przywiązanie do ojczyzny, cechowali się wyjątkowym patriotyzmem i zapisali się w kartach historii niezwykłą wolą walki o niepodległość swej ojczyzny. Patriotyzm to dziś, oczywiście, nadal troska o polityczne losy ojczyzny, ale jeszcze bardziej troska o rodzinę, poszanowanie własności prywatnej i społecznej, sumienne wykonywanie obowiązków w miejscu pracy, niezależnie od statusu własności, przedkładanie dobra wspólnego nad własne.

Jak to się właściwie stało, że dziś, nasz kraj, dawniej pełen dumy narodowej i patriotyzmu, stał się krajem ludzi, wstydzących się swojego pochodzenia, goniących za wszystkim, co obce, zagraniczne, uciekających od własnej tożsamości i korzeni. W

imię wszechogarniającego kosmopolityzmu i wspólnoty narodów. Dzisiejsi Polacy nie potrafią wyśrodkować napływającej głównie z zachodu postępującej komercjalizacji społeczeństwa, oraz własnej, rodzimej tradycji. A przecież wcale nie potrzeba wiele. Świadomi własnych narodowych zalet i wad, powinniśmy być dumni z własnego kraju, który, choć rządzony w sposób ewidentnie odbiegający od stabilnego i godnego, jest jednak dalej i pozostanie na zawsze naszą ojczyzną. By nie zatracić własnej tożsamości wśród kolorowych towarów, zagranicznych wycieczek, komercyjnej tandety i kiczu, zostańmy choć jedną nogą na polskiej ziemi. Nie kojarzmy Roty tylko z LPR, jednoczmy się z Europą, przekraczajmy granice, łączmy się, ale tak, aby nie rzucić ziemi, skąd nasz Ród...